

Zdzisław Gogoła OFMConv

UNIwersytet Papięski Jana Pawła II w Krakowie

Postawa Kościoła wobec wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce na początku lat osiemdziesiątych XX wieku

Mroźna niedziela 13 grudnia 1981 roku był inna niż poprzednie. Obudził mnie warkot silników czołgowych. Po wyjrzeniu przez okno w grubych murach klasztoru legnickiego zobaczyłem pojazdy wojskowe. W Legnicy nie był to widok nadzwyczajny, gdyż stacjonowało tam około 60 tys. wojska radzieckiego. Był to jednak widok zaskakujący, czyżby manewry? Po włączeniu odbiornika radiowego usłyszałem gen. Jaruzelskiego, który ogłaszał wprowadzenie stanu wojennego. Zimnym, obojętnym głosem twierdził, że robi to dla dobra i bezpieczeństwa Polski. Zaczął się niezwykle dzień, pełen lęków i obaw o dzisiaj i jutro Niższego Seminarium oo. Franciszkanów, którego byłem wicerektorem. Pamięć tamtego i dalszych dni pomimo upływu tylu lat pozostała żywa. Obecnie chcę popatrzeć na tamten czas przez pryzmat pozostawionych dokumentów, opracowań; z dystansem czasowym i psychologicznym. Są różne oceny tego samego aktu wprowadzenia stanu wojennego, jak i postawy Kościoła katolickiego wobec zaistniałej sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że na formowanie ocen duży wpływ ma bieżąca polityka informacyjna oraz instrumentalne „rozgrywanie” problemu przez określone siły polityczne. Ponadto stosunkowo krótki czas, jaki upłynął od tamtych wydarzeń, nie pozwala na formułowanie obiektywnych opinii. Nie mniejszą przeszkodą w opisie tego zagadnienia jest fakt nieznamomości treści dokumentów tak polskich, jak i tych, które znajdują się w archiwach rosyjskich. Trzeba zatem poczekać, aby uzyskać bardziej wyczerpujące i obiektywne odpowiedzi na pytania nurtujące obecne pokolenie historyków. Z drugiej strony zachodzi obawa, że dystans do sprawy może okazać się niedostatecznym kryterium dla jej obiektywnego przedstawienia, biorąc pod uwagę istniejący trend poprawności politycznej oraz zakłamywania faktów, czego świadkami byliśmy i jesteśmy choćby w ocenie dramatu

Jugosławii, „arabskiej wiosny” czy wydarzeń na Ukrainie. Oceny wydarzeń są bardzo różne i często wręcz przeciwstawne¹. Artykuł niniejszy nie jest tworzeniem prawdy, ale jej dalszym poszukiwaniem, a równocześnie potwierdzeniem i osobistym świadectwem zaistniałej rzeczywistości. Każdy piszący zdaje sobie sprawę z wielu niedomówień, które chociaż nie wynikają z politycznej poprawności, a jedynie z braku dostępności do wiarygodnych źródeł archiwalnych, nie pozwalają na sformułowanie w pełni obiektywnego spojrzenia na zagadnienie stanu wojennego w Polsce. Te rozterki dobrze spuentował inicjator stanu wojennego gen. Wojciech Jaruzelski, który na swojej stronie internetowej napisał między innymi: „Strona ta powstawała z myślą o tych spośród Polaków, którzy na różne aspekty naszej niedawnej historii chcą spojrzeć nie tylko przez pryzmat obiegowych, często powierzchownych, a nawet tendencyjnych sądów. Historia nie jest tylko czarna i nie jest tylko biała. Tak widzę i swój ślad na życiowej drodze. Tym, co dobre, się szczyć. Tego, co złe – żałuję”. Sam usiłował wytłumaczyć się w wydanej przez siebie publikacji².

1. Sytuacja społeczno-polityczna oraz gospodarczo-ekonomiczna w Polsce w latach bezpośrednio poprzedzających wprowadzenie stanu wojennego (1980–1981)

Jak pokazała przeszłość, władze komunistyczne w Polsce nigdy nie potrafiły i najpewniej nie chciały prowadzić dialogu ze społeczeństwem. Po wydarzeniach lat 1956, 1968, 1970 i 1976 – rok 1980 stanowił swoistą powtórkę z historii. Tak jak w przypadku poprzednich protestów robotniczych rząd sprowokował społeczną kontestację poprzez wprowadzenie podwyżki cen³.

¹ Polecam na przykład ocenę sytuacji w Libii „przed i po” Kadafim, która brzmi wprost nieprawdopodobnie wobec oficjalnych (poprawnych politycznie) przekazów medialnych. Zob. *Tanya Valko dla Onetu: „arabska wiosna” zrujnowała Libię*. Rozmowa T. Szeląga [dostępny w Internecie] www.wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie-/tanya-valko-dla-onetu-arabska-wiosna-zrujnowala-libie/tmpdo [dostęp 6 V 2014]; W. Jaruzelski, *Stan wojenny dlaczego...* Współpr. M. Jaworski, W. Łoziński. Warszawa 1992, s. 424–427.

² *Oficjalna strona byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej* [dostępny w Internecie] www.wojciech-jaruzelski.pl/ [dostęp 6 V 2014]; por. W. Jaruzelski, *Stan wojenny...*, s. VII–IX.

³ *Gdańsk – sierpień 1980. Rozmowy Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej 23–31 sierpnia 1980 r.*, Warszawa 1981; K. Sychowicz, *W drodze*

Sytuacja polityczna, społeczna, gospodarcza i ekonomiczna przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych była bardzo ciężka. Gospodarka Polski znajdowała się w ekonomicznej zapaści. Nie lepiej przedstawiało się życie społeczne, wstrząsane coraz to nowymi niepokojami – demonstracjami i strajkami. Władze polityczne (partyjne) traciły autorytet w oczach opinii publicznej, a zmiany czynione w składzie rządu i PZPR nie miały żadnego znaczenia. W lutym 1980 roku na VII Zjeździe PZPR dokonano zmiany premiera; na miejsce Piotra Jaroszewicza (1909–1992)⁴ powołano Edwarda Babiucha⁵. Zmiana ta była iluzoryczna i przyjęta przez społeczeństwo obojętnie⁶. Próba wprowadzenia kolejnych, ograniczonych podwyżek cen żywności (mięsa i wędlin) sprowokowała nowe protesty w całym kraju. Liczba strajkujących przekroczyła 1, 2 mln pracowników (łącznie 2 tys. zakładów). Akcje protestacyjne nie wyzwoliły jednak żadnych aktów wandalizmu. Przełomowe znaczenie miał strajk okupacyjny w Stoczni Gdańskiej, rozpoczęty w sierpniu 1980 roku. Na czele komitetu strajkowego stanął Lech Wałęsa⁷. Po rozszerzeniu się akcji straj-

do demokracji – sierpień 1980 i jego konsekwencje [dostępny w Internecie] www.4lomza.pl/index.php?wiad=22843 [dostęp 6 V 2014].

⁴ P. Jaroszewicz – od 1944 członek PPR. Poseł na Sejm w latach 1947–1985. Od 1956 roku stał się przedstawicielem PRL w RWPG. W latach 1952–1970 wicepremier, w okresie 1954–1956 minister górnictwa. Prezes Rady Ministrów w latach 1970–1980. W 1971 roku Rada Ministrów pod jego przewodnictwem podjęła uchwałę o anulowaniu decyzji Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z września 1946 roku o pozbawieniu obywatelstwa m.in. generałów Andersa, Kopańskiego, Chruszcziela i Maczka, a także Stanisława Mikołajczyka. Uchwała nie została jednak opublikowana. W latach 1971–1981 członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej. Współautor tzw. manewru gospodarczego z 1976 roku, polegającego na podwyżce cen żywności połączonej z wprowadzeniem rekompensat, co doprowadziło do strajków w Radomiu i Ursusie. Na VIII Zjeździe PZPR w lutym 1980 roku usunięty przez Edwarda Gierka z funkcji premiera oraz z Biura Politycznego KC PZPR. W 1981 roku usunięty z PZPR. W stanie wojennym internowany jako członek ekipy Gierka. Zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach razem z żoną Alicją Solską w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1992 roku w swoim domu w Aninie. Zob. J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*. Warszawa 1992, s. 61–62; J. Czyż, *Tajemnice Nowego Anina*. „Wawerskie Wiadomości Sąsiedzkie” R. [2]: 2011, nr 14, s. 14–15.

⁵ Edward Babiuch – ur. 1927. Od lutego do sierpnia 1980 roku prezes Rady Ministrów. Jako bliiski współpracownik Gierka zmuszony do odejścia ze stanowisk państwowych i partyjnych, w lipcu 1981 wykluczony z partii przez IX Zjazd. W grudniu na wezwanie plenum KC zrezygnował także z mandatu poselskiego. Zob. M. Zieleniewski, *Przez lekko uchyloną bramę. Gierek, Jaroszewicz, Babiuch, Cyrankiewicz, Szlachcic i inni*. Kościan 1989, s. 89–95.

⁶ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*. Warszawa 1997, s. 428.

⁷ L. Wałęsa, *Droga nadziei*. Kraków 1989, s. 9.

kowej powstał w Gdańsku Międzyzakładowy Komitet Strajkowy „Solidarność”. Wkrótce podpisano z nowymi władzami państwa protokół gdański (sierpień 1980)⁸. Partyjne kierownictwo rządu godziło się na ustępstwa, przymuszone sytuacją i własną bezsilnością.

Ruchy wojsk radzieckich przy granicach Polski z jednej strony można było interpretować jako opcjonalną przynajmniej „pomoc” dla partii, z drugiej – jako realną groźbę wobec władz. Nie ulega wątpliwości, że kierownictwo PZPR zostałoby ukarane za zbyt daleko idące ustępstwa wobec „Solidarności”. Zresztą i bez interwencji wojskowej ZSRR dotychczasowe kierownictwo państwa zostało ukarane. Nastąpiły duże przetasowania w rządzie i partii. Gierka zmuszono do ustąpienia ze stanowiska I sekretarza KC PZPR. Jego los wkrótce podzieliłi kolejni premierzy tego okresu: Edward Babiuch i Józef Pińkowski⁹.

Tracąca grunt pod nogami partia nie zamierzała jednak oddać władzy. Taktycznie poczynione ustępstwa miały na celu – według strategów PZPR – reorganizowanie sił, by w stosownej chwili odzyskać utracone pozycje i anulować podjęte pod presją zobowiązania. Władze utrudniały powstanie wolnych związków pracowniczych, chcąc nie dopuścić do powstania jednego wielkiego związku zawodowego. Działania te jednak były z góry skazane na niepowodzenie. Polityka nękania i rozbijania struktur związkowych, posługiwanie się prowokacjami i konfliktami oraz totalną propagandą nie przynosiły pożądanych efektów. Przeciwnie, konsolidowały ludzi pracy do oporu i tworzenia kolejnych struktur związkowych już nie tylko w obszarze typowo proletariackim, ale również na wsi wśród rolników indywidualnych, a nawet na terenie szkół

⁸ Jeszcze przed podpisaniem porozumień sierpniowych oficjalne komunikaty prasowe podawały, że ze względu na chorobę serca i konieczność hospitalizacji Edward Gierek tymczasowo przekazał władzę Stanisławowi Kani; 6 września 1980 roku na VI Plenum PZPR formalnie zdecydowano o odebraniu Gierkowi stanowiska I Sekretarza KC PZPR i wybrano na jego miejsce Stanisława Kanię. Sygnatariuszami Protokołu byli Lech Wałęsa („Solidarność”) oraz Mieczysław Jagielski (PZPR). Podobne protokoły podpisano dzień wcześniej w Szczecinie (Marian Jurczyk i Stanisław Barcikowski) oraz 3 września w Jastrzębiu-Zdroju (Jarosław Sienkiewicz i Aleksander Kopeć) i 11 września w Dąbrowie Górniczej (Huta Katowice), gdzie sygnatariuszami porozumienia byli Zbigniew Kupisiewicz i Franciszek Kaim. *Dokumenty, Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”*. Warszawa 1980, s. 2–9. Pełny tekst protokołu gdańskiego zob. *Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku*. W: [www.pl.wikisource.org/wiki/Protokół_ustaleń_MKS_z_komisją_rządową_w_Gdańsku_\(1980\)](http://www.pl.wikisource.org/wiki/Protokół_ustaleń_MKS_z_komisją_rządową_w_Gdańsku_(1980)) [6 V 2014].

⁹ Józef Pińkowski (1929–2000) – premier PRL od września 1980 do 11 lutego 1981 roku.

resortu spraw wewnętrznych¹⁰. Akcje strajkowe objęły cały kraj od Gdańska po Ustrzyki Dolne, od Szczecina po Śląsk, Kraków, Rzeszów i Lublin. Zagrożone rozwojem sytuacji w kraju kierownictwo PZPR kreowało konflikty i kryzysy, którymi obarczało „Solidarność”. Inflacja w 1980 roku wzrosła o 15 proc., prawie o tyle samo spadła produkcja przemysłowa. Przy jednoczesnym wzroście płac wynoszącym 24 proc. pustoszały półki sklepowe. Kryzys gospodarczy i ekonomiczny pogłębiał się. Taktyka władz PZPR uzależniona była w dużej mierze od instrukcji z Kremla. Co pewien czas zwoływano spotkania w ścisłym gronie przywódców PRL i ZSRR. W oficjalnym komunikacie z Moskwy potwierdzono, że Polska może liczyć na „bratnią pomoc” państw – członków Układu Warszawskiego¹¹.

Po usunięciu Pińkowskiego w lutym 1981 roku premierem został gen. Wojciech Jaruzelski, który zwrócił się z prośbą do społeczeństwa o „trzy pracowite miesiące – dziewięćdziesiąt spokojnych dni”. Apel nie spotkał się ze zrozumieniem społecznym, czemu sprzyjała wewnętrzna sytuacja rozprężenia w partii. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR (lipiec 1981) potwierdziły się obawy dotyczące rozluźnienia dyscypliny partyjnej; kierownictwo partyjne nie było w stanie skutecznie kierować dyskusją podczas obrad. Tajne głosowanie oraz dopuszczenie do głosu osób spoza „grafiku” mówców spowodowały ogólny rozgardiasz, tym niemniej stwierdzono, że wydarzenia roku 1980 były następstwem występujących już od roku 1948 – i nigdy nieprzezwyciężonych – deformacji systemu. Deformacje te określono mianem centralizmu biurokratycznego, z definicji antydemokratycznego. Delegaci uznali, że jednym z podstawowych warunków rozwoju państwa jest system demokratyczny. Były to jednak tylko słowa. Rzeczywistość okazała się brutalna i to już nie za sprawą represji politycznych, ale pogłębiającego się braku żywności na rynku. W wielu miastach odbywały się „marsze głodowe”. Nie jest do końca wiadome, czy władze celowo dążyły do

¹⁰ Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa w Warszawie (XI/XII 1981). Do strajku przystąpiło 96 proc. podchorążych; 30 XI 1981 Rada Ministrów podjęła decyzję o rozwiązaniu uczelni; 2 XII 1981 o godz. 10.15 oddziały ZOMO staranowały bramę uczelni, a grupa antyterrorystów została zrzucona z helikoptera na dach budynku i wtargnęła do szkoły. Studentów przewieziono autokarami na dworce PKP z poleceniem wyjazdu do domów. WOSP przemianowano na Szkołę Główną Służby Pożarniczej i na początku II 1982 wznowiono zajęcia. Zob. M. Zaremba, *Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa w Warszawie*. W: *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*. T. 2. Pod red. M. Waligóry. Warszawa 2012, s. 436.

¹¹ Zob. R. Kukliński, *Wojna z narodem widziana od środka*. „Kultura”, Paryż R. [41]: 1987, nr 4, s. 52–55; S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*. Warszawa 1991, s. 111.

wewnętrznego chaosu i destabilizacji¹², czy też były na tyle nieudolne, a sytuacja tak bardzo dramatyczna, że w przestrzeni gospodarczej nie udawało się przeprowadzić żadnych reform prowadzących do polepszenia warunków życia obywateli.

W takich okolicznościach gospodarczo-społecznych 5 września 1981 roku zwołano w Gdańsku pierwszy Krajowy Zjazd „Solidarności”, który zgromadził około dwóch tysięcy delegatów i zaproszonych gości. Opracowano program Związku jako organizacji łączącej cechy związku zawodowego oraz wielkiego ruchu społecznego. Program przewidywał walkę z kryzysem ekonomicznym, dążenie do reformy gospodarczej oraz demokratyzacji instytucji życia publicznego (sejmu, władz politycznych i terytorialnych, sądownictwa i oświaty). Zaproponowano także stworzenie społecznej rady gospodarki narodowej, która miałaby konsultować i opiniować decyzje rządu w sprawach gospodarczych. Władze uznały te propozycje za zamach na swoje kompetencje, na zasady ustrojowe i strukturę państwa. Na stanowisku I Sekretarza PZPR Kanię zastąpił premier gen. Jaruzelski. Kilka dni później powołane zostały wojskowe grupy operacyjne, które miały „nieść pomoc” społeczeństwu oraz organom władzy lokalnej w tępieniu marnotrawstwa¹³. Ani grupy operacyjne, ani podjęte w tym samym czasie rozmowy Jaruzelskiego z prymasem Józefem Glempem oraz Lechem Wałęsą nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Także powołany do życia Front Porozumienia Narodowego jako pomost dla dialogu sił politycznych i społecznych na gruncie zasad konstytucyjnych PRL nie zdał egzaminu¹⁴.

Ostatnie posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (Gdańsk, 11–12 grudnia 1981 roku) przebiegało w napiętej atmosferze, jednak ani społeczeństwo polskie, ani jego delegaci nie spodziewali się tego, co ma nastąpić.

2. „Solidarność” – powstanie i charakter działań ruchu związkowego

Zanim przyjdzie nam opisać stan wojenny, jego przyczyny i skutki oraz stosunek Kościoła do zaistniałej sytuacji, należy pokrótce przedstawić historię

¹² Zob. W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku...*, s. 319.

¹³ Zob. P. Buhler, *Polska droga do wolności 1939–1995*. Warszawa 1999, s. 581–588.

¹⁴ Zob. *Relacja z posiedzenia Komisji wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dniu 23 listopada 1981 r.* W: *Tajne dokumenty Państwo–Kościół 1980–1989*. Londyn–Warszawa 1993, s. 140–159.

ruchu wolnych związków zawodowych „Solidarność”. A to dlatego, że stanowił on – obok złożonej sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczo-ekonomicznej – ważny element, jakby „iskrę”, która przyczyniła się do rozpalenia dramatycznego ogniska w najnowszych dziejach polskiego narodu. Myli się jednak ten, kto sądzi, że „Solidarność” wyłoniła się z dziejowego chaosu, gospodarczej i politycznej zapaści kraju. Choć bez wątplenia chaos ten miał swój udział w narodzinach ruchu związkowego, to „Solidarność” powstała przede wszystkim z inspiracji oraz przesłanek społecznych i religijnych, chrześcijańskich. „Solidarność” pojawiła się jako pierwszy powojenny masowy ruch opozycji i oporu, po latach rozczarowań i frustracji, zawiedzionych nadziei i zakłamania władz. Ruch ten zrodził się w masach robotniczych, a zatem był groźny, zwłaszcza kiedy ogarnął całe społeczeństwo. Nie zmierzał do obalenia ustroju, ale do jego rekonstrukcji w ramach pewnych geopolitycznych, nieprzekraczalnych granic, z poparciem Kościoła¹⁵.

W tym czasie niewielu obserwatorów sceny publicznej byłoby skłonnych przewidzieć, że inicjatywę społeczną i polityczną w kraju przejmą nie reformatorzy w łonie PZPR ani opozycyjni intelektualiści czy też przedstawiciele środowisk związanych z Kościołem, lecz polscy robotnicy oraz zupełnie nowa grupa nieznanych dotąd i jeszcze niewypróbowanych przywódców proletariatu. Tym niemniej tylko nieliczni uważali, że narastający konflikt społeczny zostanie rozwiązany spokojnie, bez konfrontacji. Do 1980 roku nikt nie słyszał o Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”. Związek pojawił się jakby znikąd i niespodziewanie. Pytany na dwa miesiące przed historycznym sierpniem główny działacz „grupy oporu” – Lech Wałęsa, bezrobotny elektryk – nie umiał odpowiedzieć na proste pytanie, kiedy lub w jaki sposób działalność „jego grupy” mogłaby przynieść konkretne korzyści dla ludzi pracy. Wiedział tylko, że sprawa jest warta tego, aby o nią walczyć¹⁶.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powstał na przełomie sierpnia i września 1980 roku. Stanowił on swoisty wynik działania historii, sumę, której składnikami były niezadowolenie społeczne, pogarszająca się sytuacja ekonomiczna w kraju oraz krytyka sprawowania władzy przez PZPR¹⁷.

¹⁵ Zob. Z. Błażyński, *Towarzysze zeznają. Z tajnych archiwów Komitetu Centralnego*. Londyn 1986, s. 9.

¹⁶ Por. L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 61–62.

¹⁷ PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała w grudniu 1948 roku na skutek połączenia Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Realizowała

Masowe wystąpienia pracowników w całym kraju w drugiej połowie 1980 roku przybrały formę permanentnych strajków – począwszy od ośrodków mniejszych (Lublin, Sanok, Mielec, Tczew), poprzez wielkie miasta (Poznań, Łódź), a skończywszy na Wybrzeżu. Kulminacja protestu nastąpiła w Gdańsku, gdzie 13 sierpnia rozpoczął się strajk okupacyjny Stoczni Gdańskiej. Do strajków solidarnościowych przystąpiła większość przedsiębiorstw z Gdańska i Wybrzeża (Stocznia Szczecińska). Ze stoczniovcami zsolidaryzowała się także Kopalnia Węgla Kamiennego w Jastrzębiu¹⁸. Zmuszone do rozmów władze państwowe zawarły ze strajkującymi trzy porozumienia¹⁹. Najważniejszym z nich było porozumienie gdańskie, które zawierało zgodę rządu na utworzenie niezależnych związków zawodowych. W jego wyniku komórki założycielskie nowego związku powstawały masowo w całym kraju. NSZZ „Solidarność” oficjalnie została zarejestrowana 10 listopada 1980 roku. Powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą, której przewodniczącym został Lech Wałęsa.

W momencie rejestracji związek liczył ok. 10 mln członków (80 proc. zatrudnionych)²⁰. W istocie był to nie tylko związek zawodowy, ale szeroki ruch społeczno-polityczny o charakterze antykomunistycznym. Naczelną władzą był Zjazd Delegatów, władzę wykonawczą sprawowała Krajowa Komisja Porozumiewawcza (KKP, od września 1981 Komisja Krajowa – KK) z siedzibą w Gdańsku. Związek działał z dużą świadomością zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego. W połowie 1981 roku przeprowadzano permanentnie manewry wojsk Układu Warszawskiego w sile ponad dwustu tysięcy żołnierzy i stu okrętów wzdłuż granic kraju. Taka sytuacja nie ułatwiała spokojnych rozmów ani właściwych wewnętrznych rozwiązań. Tak Kościół, jak i Lech Wałęsa nawoływali do spokoju i przestrzegali przed konfrontacją. W czerwcu plenum

ideologię marksizmu-leninizmu. Działalność PZPR podporządkowana była Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR). PZPR oficjalnie posiadała status partii, pod wieloma względami nie stanowiła jednak partii politycznej *sensu stricto*. Według jednej z tez PZPR była „strukturą administracyjną, która zarządzała państwem – od szczytów władzy, po najdrobniejszy zakład pracy i gminę”. Od początku 1990 roku nastąpiły akty okupacji budynków (siedzib) partyjnych. Na ostatnim XI Zjeździe PZPR dokonano samorozwiązania partii (28/29 I 1990). Zob. Z. Kusiak, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*. W: *Encyklopedia „Białych Płam”*. T. 14. Pod red. H. Kieresia. Radom 2001, s. 225; *Dzieje Polski. Kalendarium*. Pod red. A. Chwalby. Kraków 1999, s. 736; Ł. Kamiński, *Przewodnia siła narodu*. „Biuletyn IPN” R. [2]: 2002, nr 5, s. 7.

¹⁸ Por. E. R. Dabertowa, „Solidarność” *Wielkopolska 1980–1989*. *Kalendarium*. Poznań 1996, s. 12; W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk. Sierpień 80*. Warszawa 1981, s. 45.

¹⁹ O porozumieniach tych szerzej w p. 3. niniejszego artykułu.

²⁰ L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 11.

KC w nastroju paniki studiowało list Centralnego Komitetu partii radzieckiej potępiający partię za kapitulację w obliczu „kontrewolucji” montowanej przez „Solidarność”. W życiu kraju rosło znaczenie czynnika wojskowego. Szef armii generał Jaruzelski w lutym został premierem, a w październiku, po rezygnacji Kani, objął również kierownictwo partii.

O dużym pluralizmie związku świadczy charakter działań i celów, jakie stawiała sobie „Solidarność”. Zrzeszająca ludzi o różnych światopoglądach (w tym wielu szeregowych członków partii o poglądach lewicowych: Komitet Samoobrony Społecznej KOR, Ruch Młodej Polski), występowała w obronie wszystkich ludzi pracy, domagając się powszechnego prawa do zatrudnienia, jasnego podziału kompetencji organów państwa, demokratyzacji życia publicznego, doboru kadr kierowniczych według kompetencji zawodowych. Na zjeździe uchwalono także „Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”. Posłanie zostało bardzo źle odebrane przez ówczesne władze państwowe. Od chwili powstania związek spotykał się z dużą niechęcią ze strony aparatu partyjnego. Prowadziło to do licznych prowokacji ze strony władzy, a przez to do radykalizacji związku. Doprowadziło to w końcu do nieuchronnej konfrontacji społeczeństwa z władzą państwową²¹.

3. Rola Kościoła w powstaniu NSZZ „Solidarność”

Jak już wspomniano, u podłoża „Solidarności” znalazły się nie tylko przyczyny ekonomiczne, ale również religijne, chrześcijańskie – ewangeliczne przesłanie wolności. Bankructwo oficjalnej ideologii, przekupstwo administracji i pogłębiająca się przepaść między partią a narodem stały się faktem. Niski poziom wydajności w przemyśle, jak i niska stopa życiowa obywateli wyraźnie nabrały charakteru stałych cech systemu. Załamanie się polityki gospodarczej partii uwidoczniło się znacznie wcześniej, bo już w połowie lat siedemdziesiątych.

W całym kraju mówiło się o rosnącej sile Kościoła katolickiego. To w pewnym sensie „zmyliło” władze komunistyczne, które zamiast przeciwstawiać się niewydolności systemowej, reformować struktury gospodarcze, społeczne

²¹ Zob. *Solidarność* [dostępny w Internecie] www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/3977446/solidarnosc.html [dostęp 6 V 2014].

i polityczne, skierowały całą swoją uwagę na Kościół, który uznały za głównego przeciwnika i rozpoczęły z nim walkę zmierzającą do jego wyeliminowania ze społeczeństwa. Wprowadzony plan „wojny ideologicznej” nie tylko nie przyniósł pożądanego rezultatu, ale przyczynił się do umocnienia Kościoła i zwiększenia jego wpływu na naród, który na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych znalazł w nim ostoję wolności²².

W sytuacji narastającego chaosu i rozczarowania wystarczyła isierka, która mogłaby skonsolidować ludzi i przerodzić tłący się płomyk niezadowolenia w otwarty ogień żądań reformy ustroju politycznego i systemu gospodarczego. W opinii wielu obserwatorów taką iskrą była pierwsza wizyta Jana Pawła II w Polsce (1979). Już sam wybór Polaka na papieża stanowił swoistą niedogodność dla rządzących elit partyjnych. Wybór ten napełnił Polaków nie tylko radością, ale przede wszystkim dumą. Oczekiwany przez społeczeństwo przyjazd papieża do kraju bez wątpienia nadał nowy ton nie tylko życiu religijnemu, ale również politycznemu w kraju²³. Polska w ciągu tamtych pięciu dni odmieniła się zupełnie. Państwowe – komunistyczne! – media zostały zmonopolizowane przez religię i Kościół. Przebieg wizyty transmitowano w radiu i w telewizji, starając się jednak pomniejszyć jej znaczenie²⁴. Na placu Zwycięstwa wzniesiono ogromny krzyż. To wtedy padły znamienne zdania papieża: „Polska stała się w naszych czasach ziemią szczególnego, odpowiedzialnego zwycięstwa [...] dzień Zielonych Świąt – Zesłania Ducha Świętego jest dniem narodzin wiary i Kościoła również na naszej polskiej ziemi. Jest to początek przepowiadania wielkich spraw Bożych również w naszym polskim języku. [...] Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do zrozumienia wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. I dlatego Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu na ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski...”²⁵.

²² Por. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AWS Teka I 3.1: F. Blachnicki, „Prawda, etyka i polityka”. *Refleksje nad tezami prymasowskiej Rady Społecznej w sprawie ugody społecznej 5 IV 1982 r.*, s. 11–12.

²³ Zob. P. Wandycz, *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*. Przeł. T. Wyrozumski. Kraków 1995, s. 398.

²⁴ Zob. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*. Radom 2003, s. 291.

²⁵ Jan Paweł II, *Jan Paweł II na ziemi polskiej*. Pod red. S. Dziwisza i in. Città del Vaticano 1979, s. 28–30.

Musiały te słowa zmaćć pewność siebie rządzących, a z drugiej strony połączyć, zjednoczyć ludzi wierzących. Społeczeństwo polskie znalazło w słowach papieża przesłanie duchowej solidarności i tożsamości. Zobaczyli siłę i zwycięstwo Kościoła. Na ich oczach gardzący narodową religią przywódcy zostali zmuszeni do złożenia hołdu papieżowi. W tych dniach Polska po raz pierwszy stała się krajem wolnym, innym niż do tej pory²⁶. Kontrast między prestiżem Kościoła a złą reputacją rządzącej krajem partii stał się aż nadto widoczny i nie wymagał dodatkowego komentarza. Obnażone zostały przewrotność i bezbożność władzy. Naród nie rozpoczął rewolty, ale ludzie zrozumieli, że PZPR nie ma im nic do zaoferowania – żadnych idei, żadnych wartości. To w 1979 roku zrodziło się w narodzie polskim poczucie moralnej wyższości. Został przygotowany grunt pod zręby nowego ruchu społecznego i nowego, odrodzonego społeczeństwa.

Powstanie „Solidarności” stało się w tym czasie najważniejszym wydarzeniem w Europie Środkowo-Wschodniej. Pewien czechosłowacki historyk nazwał je „jedyną spontaniczną i dokonaną naprawdę przez klasę robotniczą rewolucją”, wymierzoną po raz pierwszy w dziejach świata przeciw „socjalistycznemu” państwu; „przeprowadzoną pod znakiem krzyża i z błogosławieństwem papieża”²⁷. Pojawienie się „Solidarności” na arenie Europy należy zatem uznać za kulminację długiego procesu, w którym ogromną rolę odegrał Kościół katolicki i papież Słowianin. Związek stał się organizacją spontanicznego ruchu, którego członkowie postawili sobie za cel odnowę narodu. Symbole oraz motywy ruchu solidarnościowego miały charakter tak patriotyczny, jak i religijny. Toteż rację miał autor artykułu opublikowanego w Tygodniku „Solidarność”, który napisał: „Powstanie i rozwój «Solidarności» stwarzało i stwarzać będzie wiele zjawisk i momentów ukazujących głębokie związki, łączące współczesny polski ruch robotniczy z obecnością, rolą i symboliką chrześcijaństwa i Kościoła”²⁸. Nie dziwił zatem nikogo fakt, że związkowcy używali w swoich akcjach protestacyjnych znaku krzyża oraz wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej, a także portretu Jana Pawła II²⁹.

²⁶ Zob. P. Wandycz, *Cena wolności...*, s. 399.

²⁷ Tamże, s. 398–399; M. Hauner, *Prague Spring*. W: *Czechoslovakia. Crossroads and crises, 1918–88*. Ed. N. Stone, E. Strouhal. London 1989, s. 208.

²⁸ J. Strzelecki, *Sztandar Huty Warszawa*. „Tygodnik Solidarność” R. [1]: 1981, nr 6, s. 12.

²⁹ Zob. tamże.

Dążenia „Solidarności” były w istocie pokojowe. Rada Główna Episkopatu Polski wyraziła wobec strajkujących robotników swoje uznanie za to, że nie dopuścili do zaburzeń porządku publicznego. Dowodziło to ich obywatelskiej i politycznej dojrzałości³⁰. W rzeczywistości „Solidarność” – przynajmniej do wprowadzenia stanu wojennego – nie chciała obalić partyjnego rządu, lecz jedynie przewyciężyć istniejące w aparacie partyjnym siły reakcji. „Odnowa” była hasłem bliskim wszystkim obywatelom kraju – od episkopatu i duchowieństwa (wliczając w to także osobę papieża) po pierwszego sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię. Fala powszechnego poparcia doprowadziła „Solidarność” do kontaktów z różnymi organizacjami pozapartyjnymi i opozycyjnymi. Nawiązane zostały też bliskie kontakty z hierarchią kościelną. Związek uznał papieża za swego głównego patrona, duchowego przywódcę ruchu społeczno-wolnościowego. Na początku 1981 roku delegacja związku spotkała się z Janem Pawłem II na prywatnej audiencji. Papież stwierdził wówczas, że „Solidarność” „wskazuje na gotowość wszystkich w Polsce ludzi pracy – i to pracujących w różnych zawodach, również inteligenckich, a także ludzi pracujących na roli – do podejmowania solidarnej odpowiedzialności za godność i owocność pracy wykonanej przy tyłu różnych warsztatów na naszej ojczystej ziemi [...] myślę, że u podstaw waszej wielkiej inicjatywy [...] tkwi jakiś zbiorowy zryw do podniesienia moralności społeczeństwa. Bez niej nie ma bowiem mowy o żadnym prawdziwym pokoju”³¹. Nie było trudno dostrzec w tej inicjatywie przesłanki płynące z Ewangelii. „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy brzemień dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad programem solidarności”³².

Wielkim protektorem „Solidarności” był również prymas Polski ksiądz kardynał Stefan Wyszyński. Jedno ze spotkań z przedstawicielami związku odbyło się nawet w sali, gdzie zwykle obradował episkopat Polski. Wtedy to prymas wypowiedział znamienne słowa: „Mogłem was przyjąć tylko w tej sali, abyście

³⁰ Zob. *Komunikat z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski*. „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Episkopatu Polski] R. [13]: 1980, nr 36, s. 1.

³¹ *Jan Paweł II do nas wszystkich* (przemówienie do delegacji „Solidarności”). „Tygodnik Solidarność” R. [1]: 1981, nr 3, s. 1.

³² Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*. T. 4. [cz.] 1: 1981 (*styczeń–czerwiec*). Wyd. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1989, s. 43–44.

odczuli, że istnieje w Kościele Bożym więź między biskupem a człowiekiem pracującym w naszej Ojczyźnie. [...] Pamiętajmy zawsze, gdy zwyciężymy to po to, by służyć, a nie po to, aby nam służono. Służyć człowiekowi, by się nie upadła. Służyć rodzinie domowej, kiedy jesteście ojcami i synami. Służyć Narodowi, którego jesteście dziećmi. Służyć społeczeństwu, które oczekuje od was pomocy³³. W tę służbę wpisywało się również służenie Kościołowi, którego polscy robotnicy byli członkami.

Niezależnie od intencji założycieli „Solidarność” musiała się stać czymś w rodzaju parasola osłaniającego absolutnie wszystkich ludzi – od studentów po rencistów. Prymas widział w „Solidarności” wielką siłę i nadzieję na jutro Polski. Zwracał uwagę, że „obok władzy partii istnieje w Polsce władza społeczna”³⁴. W istocie oznaczało to i definiowało w pełni pojęcie demokracji jako władzy ludu.

W kontaktach z „Solidarnością” prymas czuwał nad jej kilkoma wymiarami i po ojcowsku – jak to określił Lech Wałęsa – radził, aby w gwałtownych przemianach społecznych nie ulec pokusie koncentracji na sprawach personalnych, albowiem „nie idzie o to, aby wymienić ludzi, tylko o to, aby ludzie się odmienili, by byli inni, aby, mówiąc drastycznie, jedna klika złodziei nie wydarła kluczy do kasy państwowej innej klicie złodziei. Idzie o odnowę człowieka”³⁵. Prymas apelował do przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, aby w swoim działaniu kierowali się zasadą sprawiedliwości, podkreślając, że pierwszym obowiązkiem związku zawodowego jest pracować dla dobra robotników. Apelował również, by ruch związkowy był autentycznie polski i w swoich działaniach kierował się polską racją stanu³⁶.

Prymas przestrzegał nowo powstały ruch społeczny przed niekorzystnymi kompromisami, był bowiem świadom wielu nadużyć władzy w stosunku do obywateli oraz instrumentalnego traktowania związku. Ludziom z kręgów rządzących – uzależnionym od Kremla i własnych ciasnych poglądów – przedstawiał ludzi wolnych, niezależnych i „samorządnych”. Ksiądz prymas swoje spostrzeżenia odważnie zaprezentował Edwardowi Gierkowi (I sekretarzowi PZPR) już na

³³ Prymas Polski do „Solidarności”. „Tygodnik Solidarność” R. [1]: 1981, nr 10, s. 6.

³⁴ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*. Przeł. M. Tarnowska i in. Kraków 2000, s. 520.

³⁵ L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 181.

³⁶ Zob. *Sprawozdanie ze spotkania Prymasa Polski z przedstawicielami NSZZ „Solidarność”. Warszawa 16 luty 1981 r.* „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Episkopatu Polski] R. [14]: 1981, nr 8, s. 7.

rok przed przybyciem do kraju Jana Pawła II. Mówił wówczas: „musicie się nawrócić, musicie się odmienić, bo inaczej rozsypiecie się, zmarniejecie, zniszczą was”³⁷. Słowa te odnosiły się tak do „towarzyszy” partyjnych, jak i do przyszłych działaczy związkowych. Kardynał Wyszyński był baczny obserwatorem świata i wydarzeń; z obserwacji wyciągał trafne wnioski. Na długo przed powstaniem „Solidarności” przestrzegał rząd, że niedotrzymywanie obietnic wobec narodu skończy się katastrofą³⁸. Nie sposób nie przyznać racji Prymasowi Tysiąclecia w obliczu późniejszych faktów: „wyprowadzenia sztandaru PZPR” z Sali Kongresowej oraz „ewolucji” związku, jego rozbitcia, rozdrobnienia.

Kościół wciąż przypominał wiernym o istniejących i obowiązujących zasadach katolickiej nauki społecznej, dotyczących godności osoby ludzkiej, organizacji życia społecznego i pracy oraz podkreślał znaczenie własności prywatnej i społecznej. Przekonywał, że nauka ta obowiązuje w sumieniu wszystkich wierzących³⁹.

Kiedy w kraju zaczęły się rysować linie nowego ustroju społeczno-gospodarczego, Kościół podjął wzmoczoną pracę nad upowszechnieniem zasad zdrowego ładu społecznego, przypominając o potrzebie obrony praw osoby i domagając się godnych warunków dla ludzkiej pracy. Kościół niósł określoną pomoc represjonowanym działaczom związkowym oraz ich rodzinom. Była to pomoc nie tylko w formie redagowanych memoriałów czy wsparcia moralnego, lecz bardzo często pomoc finansowa⁴⁰.

Znaczenie Kościoła w procesie rodzenia się „Solidarności” to szczególnie rozdział jego dziejów. Niektórym zdawało się nawet, że Kościół wykraczał poza swoje „kompetencje”, posuwał się zbyt daleko. Tym niemniej oczy niemal wszystkich Polaków były zwrócone na Kościół, który – niczym biblijne miasta ucieczki (Wj 21, 13; Lb 35, 22–23, Joz 20, 2–9) – w swoich murach udzielał „gościny” różnym „uciekiniom”. Rola Kościoła w Polsce wpływała z autorytetu, jakim się cieszył (i cieszy) w narodzie polskim od początku istnienia państwowości. Kościół nigdy nie opuścił narodu. Towarzyszył mu w chwilach chwały, w czasie zaborów i w okresie PRL-u⁴¹.

³⁷ L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 182.

³⁸ Zob. tamże.

³⁹ Zob. *List Biskupów polskich do duszpasterzy z dnia 23 marca 1981 r.* „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Episkopatu Polski] R. [14]: 1981, nr 31, s. 3.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 2.

⁴¹ Zob. *Kościół obecny w życiu naszego Narodu. Przemówienie Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego z 23 grudnia 1981 r.* „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Episkopatu Polski] R. [14]: 1981, nr 6, s. 3–5.

Niektórzy obserwatorzy sceny politycznej zadawali jednak pytania, czy Kościół nie zagrażał „Solidarności”, czy jego wpływ na NSZZ nie był zbyt wielki⁴². Przeprowadzone sondaże nie potwierdziły jednak obaw antyklerykałów. W ankiecie przeprowadzonej przez „Paris Match” 22 proc. respondentów stwierdziło, że Kościół odegrał sprzyjającą rolę; 6 proc. uznało, że wpływ Kościoła był zbyt wielki; 65 proc. respondentów zaś było zdania, że Kościół pełnił dokładnie taką rolę, do jakiej został powołany; 7 proc. nie miało zdania w tej sprawie. Kościół zatem, chociaż nie wahał się interweniować w sytuacjach społecznie krytycznych, stając w obronie ludzi pracy, to jednak nigdy nie dążył do kontrolowania sfer życia społecznego czy do przejmowania roli organów państwowych⁴³. Episkopat zdecydowanie odrzucał tego typu zarzuty, formułowane przez przedstawicieli PZPR. „Nie do nas należy wchodzenie w sprawy ściśle gospodarcze i polityczne. Ale do nas należy wnosić w codzienne życie polskie ducha ewangelicznego pokoju połączonego z rozwagą, jako niezbędny warunek zdrowego i upragnionego rozwoju społeczno-gospodarczego”⁴⁴.

Stanowisko Kościoła – w oparciu o wypowiedzi listów pasterskich, homilii kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz głosu Jana Pawła II – w stosunku do zaistniałej sytuacji społeczno-gospodarczej można przedstawić w następujących stwierdzeniach-postulatach:

- a) prawa obywatelskie są niezbywalne;
- b) problemy społeczne, ekonomiczne i polityczne należy rozwiązywać poprzez dialog, bez użycia siły i przemocy;
- c) nie należy łamać sumień ani naruszać godności człowieka;
- d) człowiek ma prawo do stawiania oporu⁴⁵.

Społeczeństwo polskie w latach osiemdziesiątych, po początkowym szoku i stanie niepewności, zwróciło się do Kościoła jako naturalnego miejsca obrony własnej godności i swoich praw, widząc w nim ostoję i nadzieję na przyszłość. Ta pewność pomocy ze strony Kościoła stała się trwałym i mocnym fundamentem tworzącego się związku ludzi pracy – „Solidarności”. W istocie Kościół stanowił

⁴² Zob. M. Zięba, *Czy Kościół nie zagraża „Solidarności”?* „Tygodnik Solidarność” R. [1]: 1981, nr 14, s. 4.

⁴³ Zob. tamże.

⁴⁴ *Do duszpasterzy o poszukiwaniu praw osobowych i aktywności społecznej. W: Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*. T. 2. Wyd. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki. Marki 2003, s. 1313.

⁴⁵ Po delegalizacji „Solidarności” Kościół do swych postulatów dołączył jeszcze jeden: należy przywrócić możliwość działania „Solidarności” w dotychczasowej, prawdziwie niezależnej formie. Zob. AKMKr, *Kościół*, ASW Teka I 18.1..., s. 3.

opokę dla całego narodu. Rodzące się inicjatywy społeczne swoją inspirację czerpały wyraźnie z przesłań moralnych i etycznych, kierowanych do wiernych przez papieża oraz prymasa i biskupów polskich. Dzięki tej opoce społeczeństwo polskie przetrwało dramatyczny czas stanu wojennego z godnością, podejmując nierówną, ale zwycięską walkę z uzbrojoną władzą ludową.

4. Stan wojenny w Polsce 1981–1983

13 grudnia 1981 roku, w niedzielę o godzinie 6 gen. Wojciech Jaruzelski oznajmił w przemówieniu transmitowanym przez radio i telewizję wprowadzenie na terytorium Polski stanu wojennego. Władzę w Polsce przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON). Na jej czele stanął gen. Jaruzelski. Należy tu nadmienić, że zarówno WRON, jak i sam stan wojenny nie miały umocowania prawnego w porządku konstytucyjnym PRL⁴⁶.

W nocy 12 grudnia o 23⁵⁷ zamilkły jednocześnie wszystkie trzy miliony czterysta tysięcy prywatnych telefonów w Polsce. Tej nocy, 13 grudnia, na rozkaz ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka zabierano mężczyzn i kobiety, starszych i młodych; rozpoczęto masowe aresztowania – internowanie – działaczy opozycji. Obradujących w Gdańsku członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zatrzymano w hotelu, w którym nocowali. Nastąpiły kolejne aresztowania we wszystkich regionach Polski, zgodnie z ustalonymi wcześniej listami⁴⁷. Internowanie poszczególnych osób leżało w gestii komendantów wojewódzkich, którzy specjalnym grupom operacyjnym dawali nazwiska i adresy osób przeznaczonych wcześniej do internowania⁴⁸. Internowano nie tylko przywódców „Solidarności”, ale naukowców, pisarzy, dziennikarzy, studentów i robotników oraz sympatyzujących z ruchem niezależnych związków zawodowych. Pozbawiono społeczeństwo większości praw obywatelskich. Zablokowano łączność telefoniczną w całym kraju. Ograniczono swobodę

⁴⁶ Zob. M. Marody, *Długi finał*. Warszawa 1995, s. 10; G. Mérérik, *Noc generała*. Przeł. M. Radgowski. Warszawa 1989, s. 87; A. Paczkowski, *Moskwa a kryzys polski lat 1980–1981*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich 1918–2008*. Pod red. A. D. Rotfelda, A. W. Torkunowa. Warszawa 2010, s. 539–548.

⁴⁷ Zob. S. C. Napiórkowski, *Stan wojenny dzień po dniu 13 XII – 31 XII 1982*. Niepokalanów 2012; W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2002*. Warszawa 2003, s. 74.

⁴⁸ Zob. W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi*. Warszawa 1991, s. 177–178.

poruszania się. W całym kraju ustawiono blokady na drogach, a czołgi toczyły się ulicami miast. Zakazano organizowania jakichkolwiek protestów oraz rozpowszechniania wydawnictw opozycyjnych. Zmilitaryzowano zakłady produkcyjne oraz media; spikerzy telewizyjni występowali w wojskowych ubraniach⁴⁹. Do administracji lokalnej i dwóch tysięcy zakładów oddelegowano komisarzy wojskowych, którzy sprawowali pełną władzę i czuwali nad przestrzeganiem wytycznych Dyrektoriatu. Wszelkie przejawy niesubordynacji ze strony pracowników karano zwolnieniem z pracy. Zatrudnionych w przedsiębiorstwach wzywano na rozmowy „weryfikacyjne”, podczas których wymagano od nich złożenia podpisu pod deklaracją lojalności. Odmowa pociągała za sobą zwolnienie dyscyplinarne. Postępowanie to wraz z innymi szykanami było prawdziwym dramatem dla ludzi „Solidarności”. Zawieszono też działalność „Solidarności” w pełnieniu swych funkcji, oddzielając „zdrowy element” od „ekstremistów”. Manipulacje te zogniskowały się głównie na osobie Lecha Wałęsy, który był nagabywany, żeby poświęcić niektórych ludzi w ramach „czystki”⁵⁰. Przerwano nauczanie w szkołach i na uczelniach wyższych. Wprowadzono ścisłą cenzurę oraz godzinę milicyjną. Na ulicach i drogach pojawiły się wojsko i milicja. W terenie władzę przejęli komisarze wojskowi i terenowe grupy operacyjne⁵¹. W celu ubezwłasnowolnienia Polaków posługiwano się szantażem, cyniczną obłudą, prowokacjami. Obrażano społeczeństwo, podjudzano przeciwko sobie różne grupy zawodowe i społeczne. Konferencje prasowe Jerzego Urbana były wyreżyserowanymi seansami pełnymi nienawiści⁵².

Ogółem w grudniu 1981 roku internowano bez mała 6 tys. obywateli; w czasie całego stanu wojennego – ok. 10 tys. Skazano 2,5 tys. zatrzymanych⁵³. Związek zawodowy „Solidarność”, jak i ruch społeczny, który identyfikował się z „Solidarnością”, został w znacznym stopniu osłabiony. Mimo to w niektórych zakładach wybuchły strajki, m.in. w Stoczni Gdańskiej, Stoczni Szczecińskiej, we wrocławskim Pafawagu⁵⁴ oraz w KWK „Wujek”, gdzie podczas pacyfikacji

⁴⁹ Zob. T. Kowalski, W. Majewski, M. Nowakowa, *Dziesięć miesięcy stanu wojennego*. Kraków [1983], s. 15.

⁵⁰ Zob. L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 247.

⁵¹ Zob. G. Weigel, *Świadek nadziei...*, s. 546–550.

⁵² Zob. J. M. Jackowski, *Bitwa o Polskę*. Warszawa 1993, s. 19–20.

⁵³ Zob. M. Marody, *Długi finał...*, s. 11.

⁵⁴ „Pafawag” – Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu. Zob. Jan Paweł II, *Prymas i Episkopat Polski o stanie wojennym. Kazania, listy, przemówienia i komunikaty*. Oprac. P. Raina. Londyn 1982, s. 55–56.

strajkujących zginęło 9 górników⁵⁵. Wiele środowisk podjęło bojkot rządowej telewizji, radia, kin, teatrów. W maju 1982 roku (1 i 13) w dużych miastach – m. in. w Krakowie, Warszawie⁵⁶ – odbyły się pochody protestacyjne. Od tamtego czasu przyjął się zwyczaj „czczenia” rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w 13 dniu każdego miesiąca. Odprawiano wówczas msze święte za ojczyznę. W październiku 1982 roku władze wojskowe zdelegalizowały „Solidarność”. W tym samym roku w grudniu niespodziewanie z Arłamowa zwolniono Lecha Wałęsę. Tego samego miesiąca zawieszono stan wojenny, ale go nie zniesiono⁵⁷. W styczniu 1983 roku z inicjatywy władz ukonstytuował się Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (PRON) pod przewodnictwem znanego pisarza Jana Dobraczyńskiego⁵⁸. Ruch ten jednak nie pogodził społeczeństwa, przeciwnie – został zbojkotowany.

Stan wojenny zniesiono 22 lipca 1983 roku⁵⁹. Niewątpliwie duży wpływ na decyzję władz wojskowych miały obydwie wizyty Jana Pawła II w Polsce; szczególnie przesłanie II pielgrzymki – „Pokój Tobie, Polsko – Ojczyzno moja!”. Przybywając do ojczyzny po raz drugi, Jan Paweł II zobaczył wśród Polaków nie przygnębienie, nie narodowy smutek, lecz nadzieje i wiarę. Tłumy wyległy na ulice i place, ponownie zaświadczyły o swojej religijności. Zapewne ta siła i wiara narodu przyczyniły się bezpośrednio do przywrócenia obywatelom w Polsce praw konstytucyjnych⁶⁰.

Pierwszy dzień po zniesieniu stanu wojennego przedstawiał krajobraz po bitwie. Gospodarka była w katastrofalnym stanie: obniżył się dochód narodowy, zmniejszono nakłady na inwestycje, stopa życiowa ludności znacznie się obniżyła, spadły realne place, drastycznie wzrosły ceny podstawowych artykułów – wiele artykułów dostępnych było wyłącznie na kartki; kwitły korupcja i czarny rynek. Nierozwiązany pozostawał kryzys w budownictwie mieszkaniowym. Zerwane więzi z państwami zachodnimi i kapitałem zagranicznym spowodowały wstrzymanie udzielania kredytów. Gospodarka była

⁵⁵ Zagadnienie szeroko omówił w publikacji J. Dziadul, *Rozstrzelana kopalnia. 13–16 grudnia 1981 roku Stan Wojenny – Tragedia „Wujka”*. Cieszyn 1991.

⁵⁶ Zob. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2002...*, s. 88.

⁵⁷ Zob. M. Marody, *Długi finał...*, s. 27.

⁵⁸ Zob. *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*. Oprac. S. Perzkowski. Londyn 1994, s. 38, 45, 248.

⁵⁹ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2002...*, s. 98.

⁶⁰ Z. Gogoła, *Wpływ Jana Pawła II na życie i religijność Polaków*. W: *Papież Jan Paweł II Święty. Watykan 27.04.2014*. Pod red. J. Malika. Kraków 2014, s. 85–105.

na skraju bankructwa, a dług państwa wzrastał w szybkim tempie⁶¹. O wiele poważniejszym spustoszeniem była erozja moralna. Ponieważ ideologia upadła, odwołano się do siły, usprawiedliwiając się mandatem Moskwy.

5. Stanowisko Kościoła wobec stanu wojennego

Kościół katolicki w Polsce zdecydowanie potępił stan wojenny: łamanie prawa, aresztowania oraz internowanie działaczy „Solidarności”. Stanął w obrobie praw człowieka i godności ludzkiej. O wprowadzeniu stanu wojennego prymas Polski Józef Glemp został poinformowany 13 grudnia o 5 rano, kiedy na Miodową do prymasa przybyli: sekretarz KC i członek Rady Państwa Kazimierz Barcikowski, kierownik Urzędu ds. Wyznań minister Jerzy Kuberski i gen Marian Ryba. Sekretarz Episkopatu, abp Bronisław Dąbrowski dowiedział się o stanie wojennym z przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego. O godz. 9 udał się do ministra Kuberskiego i zaprotestował przeciwko ogłoszonemu stanowi wojennemu⁶². Protesty swoje powtórzył na spotkaniu z Kazimierzem Barcikowskim, którego odwiedził o godz. 11 razem z dyrektorem Biura Prasowego ks. Alojzym Orszulikiem. Po południu odbyło się spotkanie na ul. Miodowej, gdzie w obecności prymasa powstał siedmioosobowy komitet do spraw opieki nad internowanymi, którego przewodniczącym ustanowiono bpa Władysława Miziołka. Komitet otrzymał zezwolenie na działanie w zakresie pomocy materialnej i duchowej⁶³. Dzięki bezpośrednim kontaktom Kościoła z internowanymi stało się możliwe poinformowanie społeczeństwa, a zwłaszcza rodzin i bliskich, o miejscach internowania. Hierarchia kościelna szybko podjęła konkretne kroki. Już 15 grudnia 1981 roku odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski pod przewodnictwem abpa Józefa Glempla prymasa Polski, która w specjalnym komunikacie w ostrych słowach potępiła wprowadzenie stanu wojennego⁶⁴. Kościół domagał się wypuszczenia internowanych na wolność oraz przywrócenia działalności NSZZ „Solidarność”.

⁶¹ Relacja autora (Kalwaria Pałacowska, VIII 1983).

⁶² Zob. B. Dąbrowski, *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. Rozmowy z władzami PRL*. T. 1: 1970–1981. Pod red. P. Rainy. Warszawa 1995, s. 387.

⁶³ Zob. W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak...*, s. 207.

⁶⁴ Zob. *Jan Paweł II, Prymas i Episkopat Polski o stanie wojennym...*, s. 55–56.

Komunikat episkopatu miał być odczytany ze wszystkich ambon w kościołach w Polsce. Jaruzelski zagroził zerwaniem kontaktu z Kościołem, jeśli komunikat zostanie publicznie ogłoszony. Strona kościelna odwołała odczytywanie komunikatu, tekst jego został wywieszony w kościołach. Ustępstwo hierarchii wobec władz zignorowało wielu duchownych. 16 grudnia sekretarz episkopatu skierował do rządu pismo, w którym ukazał sprzeczność dekretu Rady Państwa z 13 grudnia z Konstytucją PRL. Kościół domagał się wypuszczenia internowanych na wolność oraz przywrócenia działalności NSZZ „Solidarność”. Jan Paweł II, zaniepokojony wydarzeniami w Polsce, delegował abpa Luigiego Poggiego do Warszawy z listem do Jaruzelskiego, w którym apelował do jego sumienia, prosił i wzywał do zaprzestania działań, które niosą rozlew polskiej krwi⁶⁵. Ten sam apel papież przekazał na ręce Lecha Wałęsy i prymasa Józefa Glempa dla całego episkopatu. O niniejszej interwencji powiadomił przedstawiciele rządów. Sekretarz episkopatu przeprowadził wiele rozmów z przedstawicielami władzy, dotyczyły one problemów związanych ze stanem wojennym. 31 grudnia 1981 roku rozmawiał z Kazimierzem Barcikowskim i Jerzym Kuberskim. W 1982 roku przeprowadził trzynaście rozmów, a w 1983 roku cztery spotkania z przedstawicielami władz⁶⁶. Władze zerwały dialog z „Solidarnością”, ale starały się utrzymać z Kościołem, który mógł pomóc w uspokojeniu społeczeństwa. Kościołowi zależało na zapobieżeniu otwartemu buntowi społeczeństwa. Podjął się misji mediatora pod warunkiem uwolnienia internowanych. Rozmowy między Kościołem a władzami odbywały się w ramach Komisji Wspólnej, gdzie spotykali się członkowie rządu i episkopatu. Wysiłki podejmowane przez Kościół w okresie stanu wojennego dobrze udokumentował Peter Raina – warto sięgnąć do jego publikacji⁶⁷. O. Klemens Śliwiński OFMConv jako przedstawiciel sekretarza episkopatu odwiedzał ośrodki internowania i sporządzał sprawozdania z miejsc internowania. Trzeba tu nadmienić, że wobec delegalizacji związku Kościół stał się jedyną w kraju siłą opozycyjną, która była w stanie oficjalnie prezentować swoje i społeczeństwa stanowisko. Jednocześnie biskupi diecezjalni i przełożeni zakonnicy wzywali duchownych i wiernych do zachowania rozwagi i spokoju. Kościół od początku przyjmował jednak postawę pojednawczą. Jan

⁶⁵ Zob. tamże, s. 69–70.

⁶⁶ Zob. B. Dąbrowski, *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. Rozmowy z władzami PRL. T. 2: 1982–1989*. Pod red. P. Rainy. Warszawa 1995, s. 9–64.

⁶⁷ Zob. P. Raina, *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*. Warszawa 1999; tenże, *Arcybiskup Dąbrowski – rozmowy watykańskie*. Warszawa 2001; Jan Paweł II, *Prymas i Episkopat Polski o stanie wojennym...*, s. 88–125.

Paweł II, na co warto zwrócić uwagę, nigdy nie potępił stanu wojennego *expressis verbis*. Należy też podkreślić, że zdecydowanie opowiadał się za słusznym i niezbywalnym prawem człowieka do swobody wypowiedzi, przekonań i zrzeszania się. Polacy otrzymali pokrzepienie duchowe, nadzieję i otuchę do dalszej pracy i walki o słuszenie należne im prawa. Społeczeństwo polskie potrzebowało takiego wsparcia. Mimo że Kościół nie był stroną konfliktu w sporze państwo–robotnicy, zdecydowanie opowiadał się po stronie społeczeństwa. Ogromne znaczenie w czasie stanu wojennego miały wspomniane już msze święte za ojczyznę. Odprawiano je w wielu parafiach w Polsce⁶⁸. Szczególne znaczenie miały zwłaszcza msze sprawowane przez ks. Jerzego Popiełuszkę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Odprawiał je w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. Msze te, w których uczestniczyły tysiące wiernych z całej Polski, stały się wyraźnym znakiem sprzeciwu i zjednoczenia wobec władz wojskowych. Kościół św. Stanisława Kostki stał się jednym z najważniejszych centrów duchowego oporu społeczeństwa wobec niekonstytucyjnie powołanego rządu WRON.

Ksiądz Popiełuszko przekazywał prawdę, której podstawowym przesłaniem było hasło: „Zło dobrem zwyciężaj”. Zawsze prosił swoich słuchaczy, by nie wywoływali zamieszek ani prowokacji⁶⁹. Nie zmieniało to jednak nastawienia władz, które uważały msze na Żoliborzu za „zgromadzenia nielegalne”⁷⁰. Ks. Popiełuszko, zanim zaczął odprawiać msze za ojczyznę, był kapelanem warszawskich hutników (jeszcze przed stanem wojennym). Prowadził również katechezę oraz wykłady, które pomagały zdobyć wiedzę z różnych dziedzin, nie tylko z teologii, ale również z prawa i ekonomii. Wykłady te głosili zapraszani przez ks. Jerzego specjaliści w zakresie tych dziedzin⁷¹.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Kościół angażował się w pomoc poszkodowanym. Działalność tę prowadził w dość szerokim zakresie ks. Popiełuszko. Wspomagał ludzi prześladowanych, uczestniczył w procesach; organizował wsparcie dla uwięzionych bądź internowanych działaczy związkowych. W związku z działalnością ks. Jerzego oraz jego wzrastającą popularnością

⁶⁸ Zob. A. Domosławski, *Chrystus bez karabinu. O pontyfikacie Jana Pawła II*. Kraków 1999, s. 29–38.

⁶⁹ Zob. M. Kindziuk, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*. Częstochowa 2004, s. 145.

⁷⁰ Zob. S. Hajduk, *Zabić Chrystusowego żołnierza* [dostępny w Internecie] www.polonus.forumoteka.pl/viewtopic.php?t=1167 [dostęp 9 V 2014].

⁷¹ Anonim, *Ostatni wywiad z księdzem Jerzym Popiełuszką*. W: P. Raina, *Kościół w Polsce 1981–1984*. Londyn 1985, s. 311–315.

w środowiskach robotniczych i związkowych zaczęła się nim interesować służba bezpieczeństwa. Od 1982 roku gromadzono o nim materiały, poszukując w nich czegokolwiek kompromitującego. Władze zaczęły naciskać kurię warszawską oraz biskupów, by przeniesiono ks. Popiełuszkę do innej parafii. Ponieważ władze kościelne odmówiły, służba bezpieczeństwa rozpoczęła serię prowokacji, które miały doprowadzić do psychicznego złamania kapłana⁷².

Finał zorganizowanej nagonki władz na ks. Popiełuszkę dokonał się, co paradoksalne, po zniesieniu stanu wojennego. Na dwa miesiące przed rozwiązaniem WRON, w maju 1983 roku, ks. Jerzy zaangażował się w organizację pogrzebu Grzegorza Przemyska, maturzysty zamordowanego przez SB. Pogrzeb stał się ogromną manifestacją sprzeciwu warszawskiego społeczeństwa wobec zbrodniczego aktu służb. Wypadki potoczyły się szybko. Po tym wydarzeniu jeden z gdyńskich proboszczów zaprosił ks. Popiełuszkę do wygłoszenia kazania. W drodze do Gdyni ks. Jerzego zatrzymała milicja i nie zezwoliła mu na dalszą podróż. Interwencja władz państwowych u bpa Miziołka nie przyniosła spodziewanego rezultatu (chodziło o wydanie ks. Popiełuszce zakazu podróżowania). To jeszcze bardziej zmobilizowało SB. Po kilkukrotnych próbach wręczenia ks. Jerzemu wezwania na przesłuchanie 12 grudnia 1983 roku kapłan stawił się na przesłuchaniu, na którym zarzucono mu działanie na szkodę państwa i zagrożono pozbawieniem wolności na 10 lat⁷³. Życiu kapłana z Żoliborza groziło coraz większe niebezpieczeństwo. W atmosferze ciągłych wezwań na milicję, przesłuchań i prowokacji sformułowano w końcu akt oskarżenia. Do rozprawy zapewne i tak by nie doszło⁷⁴, ponieważ wcześniej zaplanowano akcję zamachu na ks. Jerzego: zamordowano go 19 października 1984 roku, ponad rok po zniesieniu stanu wojennego.

W ślady ks. Jerzego poszło wielu innych duszpasterzy w kraju, m.in. ks. Kazimierz Jancarz, duszpasterz z parafii św. Maksymiliana Kolbego w krakowskich Mistrzejowicach. Po ogłoszeniu stanu wojennego ks. Jancarz został duszpasterzem robotników. Następnie zaangażował się w ruch „Solidarności”. Widząc rosnącą aktywność robotników, założył Duszpasterstwo Ludzi Pracy, którego

⁷² Tamże, s. 5.

⁷³ Zob. T. Boniecki, *Zwycięstwo księdza Jerzego. Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim*. Warszawa 1990, s. 41; M. Kindziuk, *Świadek prawdy...*, s. 214.

⁷⁴ Z okazji 40-lecia PRL ogłoszono amnestię dla więźniów politycznych (22 VII 1984). J. Żaryn, *Aparat represji wobec ks. Jerzego*. W: *Niewygodny świadek prawdy. Beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki*. Dodatek do „Gościa Niedzielnego” R. 87: 2010, nr 22, s. 6–7.

celem było organizowanie pomocy represjonowanym i poszkodowanym. Po zwolnieniu większości internowanych z Załęża⁷⁵ kontynuowano wspólne modlitwy i spotkania. W taki sposób narodziły się słynne czwartkowe msze święte za ojczyznę. Gromadziły one tysiące ludzi z Nowej Huty i Krakowa; autokarami przyjeżdżało też wielu robotników całej Polski. Mistrzejowickie duszpasterstwo organizowało także wieczory poetyckie, festiwale piosenki religijnej, występy zespołów teatralnych, wystawy malarstwa, grafiki i fotografii. Działała księgarnia wydawnictw niezależnych; w parafii wydawano czasopismo „Ślad”. Istniała także Niezależna Telewizja Mistrzejowice, która rejestrowała ważne wydarzenia, w tym strajki w Nowej Hucie. W 1983 roku powstały trzy konfraternie: Konfraternia Robotnicza – skupiająca robotników i pomagająca finansowo bezrobotnym; Konfraternia Samarytańska – prowadząca aptekę darów (bezpłatnie wydawano leki oraz odżywki mieszkańcom całego Krakowa i wielu ośrodkom „Solidarności” w Polsce) oraz Konfraternia Nauczycielska, która zajmowała się prowadzeniem korepetycji dla dzieci z krakowskich szkół⁷⁶. To tylko dwa z licznych przykładów działalności Kościoła na rzecz społeczeństwa i „Solidarności”⁷⁷.

13 grudnia 1981 roku prymas Polski wygłosił dwa kazania, w których odniósł się do stanu wojennego. Rano powiedział do młodzieży akademickiej zgromadzonej na Jasnej Górze:

⁷⁵ Zob. G. Wołek, *Ośrodek Odosobnienia w Załężu* [dostępny w Internecie] www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=To1363_Osrodek_Odosobnienia_w_Zalezu_k._Rzeszowa [dostęp 9 V 2014].

⁷⁶ Zob. *Życiorys ks. Kazimierza Jancarza* [dostępny w Internecie] www.mistrzejowice.net/Ks-Kazimierz-Jancarz,ki/Zyciorys,abc.html [dostęp 9 V 2014].

⁷⁷ Podobną działalność na rzecz prześladowanych z powodów politycznych prowadziło wielu innych duszpasterzy, znana jest choćby odważna działalność ks. Henryka Jankowskiego w Gdańsku. Niektórzy z nich zginęli „w niewyjaśnionych okolicznościach” bądź „w zwyczajnym wypadku drogowym” wiele lat po zniesieniu stanu wojennego. Należeli do nich m.in. ks. Stefan Niedzielak (w Warszawie), ks. Stanisław Suchowolski (pod Białymstokiem), ks. Sylwester Zych, ks. Stanisław Kowalczyk z Poznania (o. Honoriusz). Wśród ponad 10 tys. internowanych znaleźli się: ks. Leon Kantorski z Podkowy Leśnej i ks. Stanisław Małkowski z Warszawy; ks. Bolesław Jewulski z Połczyna Zdroju został skazany na karę 3,5 roku pozbawienia wolności; ks. Czesław Sadłowski ze Zbroszy Dużej – 3 miesiące aresztu. Zob. W. Pięciak, P. Litka, F. Musiał, *Kroniki zapowiedzianej śmierci*. „Tygodnik Powszechny” R. [64]: 2009, nr 3, s. 19–23; M. Sobiech, *Kościół w stanie wojennym*. „Przewodnik Katolicki” R. [102]: 2013, nr 50, s. 21.

Stan wojenny wymaga szczególnej mądrości, szczególnego pokoju i rozwagi serc, bo tylko w czystości serc następuje jasność umysłu, rozeznanie drogi moralnej i rozeznanie programu działania na przeszłość [...] I dlatego młodzież, która jest wrażliwa na siłę ducha, ta młodzież, która ukazała dotychczas swoją dojrzałość i swoje wyczulenie na to, co jest „prawdą”, co jest „sprawiedliwością”, winna przestać się bać.

A wieczorem, w kościele Matki Bożej Łaskawej na Starym Mieście w Warszawie, stwierdził:

władza w stanie wojennym nie jest władzą dialogu, zaś wielu ludzi zostaje dotkniętych w swych aspiracjach, dążeniach, odepchniętych z bolesnym poczuciem krzywdy i wtedy, nie licząc się z proporcją sił, chce sprzeciwić się zaistniałej sytuacji [...] Kościół boleśnie przyjął [...] wejście na drogę przemocy, jaką jest stan wojenny [...] dziś sprawa najważniejsza to ratowanie życia i obrona przed rozlewem krwi. W tej obronie Kościół będzie bezwzględny... **Nie ma większej wartości nad życie ludzkie. Dlatego będę wzywał do rozsądku, nawet za cenę narażenia się na zniewagi i będę prosił, nawet gdybym miał boso iść i na kolanach błagać: nie podejmujcie walki Polak przeciwko Polakowi. Nie oddajcie waszych głów, Bracia Robotnicy i Pracownicy wielkich zakładów, bo [...] każda głowa i każda para rąk bezcenne będą dla odbudowania tej Polski, jaka będzie i jaka być musi po zakończeniu stanu wojennego**⁷⁸.

Dwa dni później, 15 grudnia 1981 roku, formalny komunikat ogłosiła Rada Główna Episkopatu Polski, w którym biskupi stwierdzili twardo: „Nasz ból jest bólem narodu sterroryzowanego przez wojskową siłę”. Hierarchowie oświadczyli również, że „poczucie moralne społeczeństwa zostało poważnie ugodzone dramatycznym ograniczeniem praw obywatelskich”, a decyzja o stanie wojennym to „cios dla społecznych oczekiwań i nadziei”. W komunikacie znalazł się również apel o uwolnienie osób internowanych i przywrócenie możliwości działania „Solidarności” oraz innym związkom zawodowym⁷⁹. Odważna treść

⁷⁸ J. Michalik, *Homilia Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Abp. Józefa Michalika [na pogrzebie kard. Józefa Glempa, Warszawa, kościół św. Krzyża, 27 I 2013]. „Ex Cathedra”* R. 11: 2013, nr 2, s. 7.

⁷⁹ Rada Główna Episkopatu Polski, *Komunikat z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski – Warszawa, dnia 15 grudnia 1981 r.* W: Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*. Oprac. J. Żaryn. Poznań 2006, s. 258–259; M. Sobiech, *Kościół w stanie wojennym...*, s. 18–19.

komunikatu miała zneutralizować nadużywaną przez władzę tonującą wypowiedź prymasa Polski z 13 grudnia 1981 roku: „Nie podejmujcie walki Polak przeciwko Polakowi”.

Podczas wspomnianego posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski biskupi zgodnie przyjęli swoiste „dziesięć przykazań”, obowiązujące od tej pory duchowieństwo katolickie w całej Polsce:

Uprasza się Księży Biskupów, aby byli łaskawi: 1) występować do Wojennych Komisarzy Wojewódzkich o zwolnienie internowanych, szczególnie ojców i matek rodzin i chorych; 2) zabiegać o możliwość ewentualnych odwiedzin osób internowanych w okresie Świąt Bożego Narodzenia; 3) udzielać rodzinom osób internowanych pomocy moralnej i materialnej; 4) rozważyć możliwość udzielenia Księżom Dziekanom specjalnych pełnomocnictw dla Duszpasterzy; 5) strajkujący robotnicy, tak samo internowani, mają prawo do sakramentalnej posługi duszpasterskiej; 6) w niedziele i święta [biskupi] modlą się za Naród i pokój społeczny w kraju; 7) w kontaktach z przywódcami lub strajkującymi robotnikami przekonywać ich do postawy wyrażonej w komunikacie Rady Głównej z dnia 15 grudnia 1981 r.; 8) proboszczowie wiejskich parafii będą rolnikom przypominać o obowiązkach żywienia społeczeństwa; 9) o zniesienie godziny policyjnej w Warszawie prosi Sekretarz Episkopatu; 10) w godzinach policyjnych księża udający się do chorych powinni mieć ze sobą legitymację kapłańską⁸⁰.

Już na podstawie powyższych informacji możliwe jest formułowanie jedynie pozytywnego osądu stosunku Kościoła wobec pokrzywdzonych przez WRON obywateli i równie zdecydowanego potępienia dla autorów wprowadzenia stanu wojennego. Z jednej strony – umiar i chrześcijańskie przesłanie miłości; z drugiej – klarowne stanowisko wobec bezprawia, przemocy i łamania konstytucji oraz ludzkich sumień. Był to zdecydowany głos za wolnością; za wolnością pojmowaną po chrześcijańsku i – zwyczajnie – po ludzku. W stanowisku tym określone zostało to, co nazywamy chrześcijańskim humanizmem. Ten głos brzmi wciąż, ale też – co należy zauważyć z ubolewaniem – często jest niesłyszany, ignorowany przez słuchaczy, gdy tylko sytuacja zmienia się na lepsze, a odzyskana wolność z odpowiedzialnego zadania staje się jedynie bez troską swobodą. To nie jest zarzut kierowany głównie do Kościoła, ale przede

⁸⁰ J. Żaryn, *Episkopat Polski wobec wprowadzenia stanu wojennego*. W: *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*. Pod red. J. W. Wysockiego. Warszawa 2004, s. 16.

wszystkim – jak się wydaje – do niedawnych słuchaczy Jana Pawła II, Stefana Wyszyńskiego, Józefa Glempa, Jerzego Popiełuszki i innych obrońców ludzkiej godności i wolności. Następcą Prymasa Tysiąclecia, kard. Józef Glemp, kontynuował „linię” nauczania wielkiego poprzednika, apelując o powstrzymanie rozlewu krwi. Jego apel kierowany był do obydwu stron. Często z powodu swej „uległości” wobec władz komunistycznych spotykał się z niezasłużoną krytyką – i to nawet w kręgach kościelnych. Jego posługa przypadła na bardzo trudny czas. Dzięki jego rozwadze i chrześcijańskiemu spokojowi nie doszło do większego rozlewu krwi.

To dzięki takim postaciom jak polscy prymasi – Stefan Wyszyński i Józef Glemp – nie doszło do dramatów, jakie rozegrały się w tamtym czasie choćby w Rumunii, a obecnie mają miejsce na terenie Ukrainy.

Zakończenie

Podsumowując, należy stwierdzić, że wydarzenia lat 1981–1983 spowodował bardziej brak autorytetu władz oraz podstawowych warunków wolności społecznych niż brak podstawowych artykułów żywnościowych, kryzys ekonomiczny czy groźba zbrojnej interwencji ze Wschodu. Jest taka przewrotna teoria, przemawiająca do wyobraźni, która mówi, że gdyby doszło do kolejnego porozumienia społecznego, tak jak np. w sierpniu 1980 roku, to nie byłoby ani okrąglego stołu, ani upadku komunizmu. Wprowadzenie stanu wojennego oczyściło sytuację, ukazało kto i jak myśli, a także obnażyło prawdziwe oblicze realnego socjalizmu jako systemu niereformowalnego. Konsekwencją stanu wojennego było – przynajmniej początkowo – złamanie siły moralnej społeczeństwa. Związek „Solidarność” został zepchnięty pod ziemię i powstał problem, kto i za co odpowiada. Ponadto „Solidarność” była ruchem bardzo pluralistycznym; uczestniczyli w nim lewicowi socjaliści i narodowcy. Kościół w trudnym okresie stanu wojennego stał się naturalnym oparciem dla społeczeństwa, działaczy, członków i sympatyków „Solidarności”, szukających nie tylko wsparcia duchowego. Wobec zawieszenia działalności prawie wszystkich organizacji społecznych zorganizowanie pomocy mogło nastąpić jedynie w ramach struktur kościelnych. Podstawą tej działalności i pomocy materialnej w znacznym stopniu stały się dary zagraniczne, przekazywane na ręce Kościoła, jednak głównym źródłem pomocy były ofiary polskiego społeczeństwa. Jest za wcześnie, by pokusić się o kompleksową ocenę stanowiska Kościoła

w tych trudnych czasach. Faktem jest, że poszczególne diecezje, zakony i parafie tworzyły komitety i punkty pomocy społecznej, udzielano pomocy ofiarom represji i ich rodzinom, otaczano opieką ludzi pozbawionych pracy, wspierając ich finansowo, dostarczając żywność oraz udzielając porad prawnych, gdyż przepisy dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego stały się częścią „nowego porządku prawnego” w Polsce. Społeczeństwo polskie upatrywało w Kościele powiernika swoich nadziei. Jan Paweł II wiele razy przemawiał, pocieszał i podejmował wysiłki, aby złagodzić czy wreszcie znieść niedogodności stanu wojennego. Chociaż upłynęło wiele rocznic 13 grudnia, nadal brakuje pełnego i wyczerpującego wyjaśnienia sensu i celu wprowadzenia stanu wojennego przez tych, którzy siebie nazywali „przewodnią siłą narodu”.

Streszczenie

Postawa Kościoła wobec wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce na początku lat osiemdziesiątych XX wieku

W polskiej historiografii stan wojenny stanowi ciągle zagadnienie budzące wiele kontrowersji. Wydaje się też, iż nawet powiększający się dystans czasowy oraz psychologiczny nie ułatwia wypracowania jednoznacznej i obiektywnej oceny dramatycznych wydarzeń z lat 1981–1983. Na ową dyferencjację prezentowanych opinii duży wpływ mają bieżące trendy poprawności politycznej oraz niedostępność stale jeszcze utajnionych dokumentów z archiwów polskich i rosyjskich.

Próba dokonania rzetelnej i wieloaspektowej oceny stanu wojennego nie może obyć się bez analizy napiętej sytuacji społeczno-politycznej oraz trudnego położenia gospodarczo-ekonomicznego Polski na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Konieczne jest również uwzględnienie ważnego czynnika, jaki stanowiła założona w 1980 roku „Solidarność” – pierwszy powojenny masowy ruch opozycyjny, zakorzeniony silnie na podłożu przesłanek chrześcijańskich. Z tego zaś punktu wychodząc, nie da się pominąć roli, jaką odegrał w okresie stanu wojennego polski Kościół katolicki, bowiem to właśnie w ramach struktur kościelnych – wobec zawieszenia działalności niemal wszystkich organizacji społecznych – udzielane było materialne, prawne i duchowe wsparcie dla ofiar represji oraz ich rodzin. Zaś postawa hierarchów oraz licznych przedstawicieli duchowieństwa (np.

prymasa Glempa, abpa Dąbrowskiego, ks. Popiełuszki czy ks. Jancarza) dobitnie świadczyła o zdecydowanym potępieniu mających wówczas miejsce licznych przypadków łamania prawa, a w szczególności – aresztowań oraz internowania działaczy „Solidarności”.

Rozważania powyższe – jakkolwiek ciągle niedoskonałe i zapewne przedwczesne – pozwalają wysnuć przypuszczenie, iż wydarzenia lat 1981–1983 wywołane były raczej brakiem autorytetu władz oraz podstawowych wolności społecznych aniżeli niedostatecznym zaopatrzeniem w artykuły żywnościowe, kryzysem ekonomicznym czy groźbą zbrojnej interwencji ze Wschodu. Kościół katolicki stanął w tej sytuacji w obronie praw człowieka i godności ludzkiej, czerpiąc siłę między innymi z nauczania i postawy Jana Pawła II.

Słowa kluczowe

Kościół, Polska, Gdańsk, stan wojenny, „Solidarność”, strajk, ojczyzna, prymas Polski, Związek Radziecki, Jerzy Popiełuszko, Lech Wałęsa, Wojciech Jaruzelski, Polska Zjednoczona Partia Polityczna.

Summary

The attitude of the Church towards the social and political events in Poland in the early 1980's

In Polish historiography the martial law period is still an issue that causes a lot of controversy. It also seems that even growing period of time and psychological distance do not automatically facilitate developing clear and objective assessment of the dramatic events of the years 1981–1983. The difference between presented opinions is strongly influenced by current trends of political correctness as well as inaccessibility of classified documents still kept in the Polish and Russian archives.

An attempt to conduct a thorough and multifaceted evaluation of the martial law period seems impossible without analysing tense sociopolitical situation as well as difficult economic situation of Poland at the end of 1970s and the beginning of 1980s. It is also necessary to take into account an important factor – the Solidarity movement that was founded in 1980. It was the first post-war mass opposition movement, rooted firmly on the ground of Christian ideas. Thus, it seems impossible to ignore the role of the Polish Catholic Church during the period of the martial law. It was within the framework of the

Church structures – due to suspension of almost every social organization – that the victims of repression and their families were granted physical, legal, and spiritual support. The attitude presented by the hierarchy and numerous representatives of the clergy (e.g. Primate J. Glemp, Archbishop B. Dąbrowski, Fr. J. Popiełuszko or Fr. K. Jancarz) clearly proved that numerous cases of violating the law, in particular arresting and detaining the members of the Solidarity movement, were strongly condemned.

The ideas and conclusions presented in the article, although still imperfect and probably premature, enable the reader to assume that the events of 1981–1983 were caused by the lack of both authority of the government as well as fundamental social freedom rather than insufficient supply of food, economic crisis or a threat of a military intervention from the East. In those times and during those conditions the Catholic Church stood in the defence of human rights and human dignity, inter alia, drawing strength from the teachings and the attitude of John Paul II.

Keywords

Church, Poland, Gdańsk, martial law in Poland, “Solidarity”, strike, the homeland, Polish primate, the Soviet Union, fr. Jerzy Popiełuszko, Lech Wałęsa, Wojciech Jaruzelski, Polish United Workers’ Party

Bibliografia

a) Archiwalia

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AWS Teka I 3.1: F. Blachnicki, „*Prawda, etyka i polityka*”. *Refleksje nad tezami prymasowskiej Rady Społecznej w sprawie ugody społecznej 5 IV 1982 r.*

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. ASW Teka I 18.1, *Kościół*.

b) Opracowania

Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi*. Warszawa 1991.

Błażyński Z., *Towarzysze zeznają. Z tajnych archiwów Komitetu Centralnego*. Londyn 1986.

Boniecki T., *Zwycięstwo księdza Jerzego. Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim*. Warszawa 1990.

Buhler P., *Polska droga do wolności 1939–1995*. Warszawa 1999.

Czyż J., *Tajemnice Nowego Anina*. „Wawerskie Wiadomości Sąsiedzkie” R. [2]: 2011, nr 14, s. 14–15.

Dabertowa E. R., „*Solidarność*” *Wielkopolska 1980–1989. Kalendarium*. Poznań 1996.

- Dąbrowski B., *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. Rozmowy z władzami PRL*. T. 1: 1970–1981, T. 2: 1982–1989. Pod red. P. Rainy. Warszawa 1995.
- Do duszpasterzy o poszukiwaniu praw osobowych i aktywności społecznej*. W: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945–2000*. T. 2. Wyd. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki. Marki 2003, s. 1313.
- Dokumenty, Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”*. Warszawa 1980.
- Domosławski A., *Chrystus bez karabinu. O pontyfikacie Jana Pawła II*. Kraków 1999.
- Dziadul J., *Rozstrzelana kopalnia. 13–16 grudnia 1981 roku Stan Wojenny – Tragedia „Wujka”*. Cieszyn 1991.
- Dzieje Polski. Kalendarium*. Pod red. A. Chwalby. Kraków 1999.
- Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*. Warszawa 1992.
- Gdańsk – sierpień 1980. Rozmowy Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej 23–31 sierpnia 1980 r.*, Warszawa 1981.
- Giełżyński W., Stefański L., *Gdańsk. Sierpień 80*. Warszawa 1981.
- Gogola Z., *Wpływ Jana Pawła II na życie i religijność Polaków*. W: *Papież Jan Paweł II Święty. Watykan 27.04.2014*. Pod red. J. Malika. Kraków 2014, s. 85–105.
- Hauner M., *Prague Spring*. W: *Czechoslovakia. Crossroads and crises, 1918–88*. Ed. N. Stone, E. Strouhal. London 1989, s. 208.
- Jackowski J. M., *Bitwa o Polskę*. Warszawa 1993.
- Jan Paweł II do nas wszystkich* (przemówienie do delegacji „Solidarności”). „Tygodnik Solidarność” R. [1]: 1981, nr 3, s. 1.
- Jan Paweł II, *Jan Paweł II na ziemi polskiej*. Pod red. S. Dziwisza i in. Città del Vaticano 1979.
- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*. T. 4. [cz.] 1: 1981 (styczeń–czerwiec). Wyd. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1989.
- Jan Paweł II, Prymas i Episkopat Polski o stanie wojennym. Kazania, listy, przemówienia i komunikaty*. Oprac. P. Raina. Londyn 1982.
- Jaruzelski W., *Stan wojenny dlaczego...* Współpr. M. Jaworski, W. Łoziński. Warszawa 1992.
- Kamiński Ł., *Przewodnia siła narodu*. „Biuletyn IPN” R. [2]: 2002, nr 5, s. 7.
- Kania S., *Zatrzymać konfrontację*. Warszawa 1991.
- Kindziuk M., *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*. Częstochowa 2004.
- Komunikat z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski*. „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Episkopatu Polski] R. [13]: 1980, nr 36, s. 1.
- Kościół obecny w życiu naszego Narodu. Przemówienie Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego z 23 grudnia 1981 r.* „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Episkopatu Polski] R. [14]: 1981, nr 6, s. 3–5.
- Kowalski T., Majewski W., Nowakowa M., *Dziesięć miesięcy stanu wojennego*. Kraków [1983].
- Kukliński R., *Wojna z narodem widziana od środka*. „Kultura”, Paryż R. [41]: 1987, nr 4, s. 52–55.

- Kusiak Z., *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*. W: *Encyklopedia „Białych Plam”*. T. 14. Pod red. H. Kieresia. Radom 2001, s. 225–237.
- List Biskupów polskich do duszpasterzy z dnia 23 marca 1981 r.* „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Episkopatu Polski] R. [14]: 1981, nr 31, s. 3.
- Marody M., *Długi finał*. Warszawa 1995.
- Mérétik G., *Noc generała*. Przeł. M. Radgowski. Warszawa 1989.
- Michalik J., *Homilia Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Abp. Józefa Michalika* [na pogrzebie kard. Józefa Glempa, Warszawa, kościół św. Krzyża, 27 I 2013]. „*Ex Cathedra*” R. 11: 2013, nr 2, s. 5–7.
- Napiórkowski S. C., *Stan wojenny dzień po dniu 13 XII – 31 XII 1982*. Niepokalanów 2012. *Okoliczności polityczne śmierci księdza Jerzego Popiełuszki*.
- Paczkowski A., *Moskwa a kryzys polski lat 1980–1981*. W: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich 1918–2008*. Pod red. A. D. Rotfelda, A. W. Torkunowa. Warszawa 2010, s. 539–548.
- Pięciak W., Litka P., Musiał F., *Kroniki zapowiedzianej śmierci*. „Tygodnik Powszechny” R. [64]: 2009, nr 3, s. 19–23.
- Pronobis W., *Polska i świat w XX wieku*. Warszawa 1997.
- Prymas Polski do „Solidarności”*. „Tygodnik Solidarność” R. [1]: 1981, nr 10, s. 6.
- Rada Główna Episkopatu Polski, *Komunikat z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski – Warszawa, dnia 15 grudnia 1981 r.* W: Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*. Oprac. J. Żaryn. Poznań 2006, s. 258–259.
- Raina P., *Arcybiskup Dąbrowski – rozmowy watykańskie*. Warszawa 2001.
- Raina P., *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*. Warszawa 1999.
- Relacja z posiedzenia Komisji wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dniu 23 listopada 1981 r.* W: *Tajne dokumenty Państwo–Kościół 1980–1989*. Londyn–Warszawa 1993, s. 140–159.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1980–2002*. Warszawa 2003.
- Sobiech M., *Kościół w stanie wojennym*. „Przewodnik Katolicki” R. [102]: 2013, nr 50, s. 18–21.
- Sprawozdanie ze spotkania Prymasa Polski z przedstawicielami NSZZ „Solidarność”*. Warszawa 16 luty 1981 r. „Pismo Okólne” [Biuro Prasowe Episkopatu Polski] R.[14]: 1981, nr 8, s. 7.
- Strzelecki J., *Sztandar Huty Warszawa*. „Tygodnik Solidarność” R.[1]: 1981, nr 6, s. 12. *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*. Oprac. S. Perzkowski. Londyn 1994.
- Wałęsa L., *Droga nadziei*. Kraków 1989.
- Wandycz P., *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*. Przeł. T. Wyrozumski. Kraków 1995.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*. Przeł. M. Tarnowska i in. Kraków 2000.

- Zaremba M., *Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa w Warszawie*. W: *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*. T. 2. Pod red. M. Waligóry. Warszawa 2012, s. 436.
- Zieleniewski M., *Przez lekko uchyloną bramę. Gierek, Jaroszewicz, Babiuch, Cyrankiewicz, Szlachcic i inni*. Kościan 1989.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*. Radom 2003.
- Zięba M., *Czy Kościół nie zagraża „Solidarności”?* „Tygodnik Solidarność” R. [1]: 1981, nr 14, s. 4.
- Żaryn J., *Aparat represji wobec ks. Jerzego*. W: *Niewygodny świadek prawdy*; dodatek do „Gościa Niedzielnego” R. 87: 2010, nr 22, s. 6–7.
- Żaryn J., *Episkopat Polski wobec wprowadzenia stanu wojennego*. W: *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*. Pod red. J. W. Wysockiego. Warszawa 2004, s. 9–23.

c) Netografia

- Hajduk S., *Zabić Chrystusowego żołnierza*. [dostępny w Internecie] www.polonus.forumoteka.pl/viewtopic.php?t=1167 [dostęp 9 V 2014].
- Oficjalna strona byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej* [dostępny w Internecie] www.wojciech-jaruzelski.pl/ [dostęp 6 V 2014].
- Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku* [dostępny w Internecie] [www.pl.wikisource.org/wiki/Protokół_ustaleń_MKS_z_komisją_rządową_w_Gdańsku_\(1980\)](http://www.pl.wikisource.org/wiki/Protokół_ustaleń_MKS_z_komisją_rządową_w_Gdańsku_(1980)) [dostęp 6 V 2014].
- Solidarność* [dostępny w Internecie] www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/3977446/solidarnosc.html [dostęp 6 V 2014].
- Sychowicz K., *W drodze do demokracji – sierpień 1980 i jego konsekwencje* [dostępny w Internecie] www.4lomza.pl/index.php?wiad=22843 [dostęp 6 V 2014].
- Tanya Valko dla Onetu: „arabska wiosna” zrujnowała Libię*. Rozmowa T. Szelağa. [dostępny w Internecie] www.wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie-/tanya-valko-dla-onetu-arabska-wiosna-zrujnowala-libie/tmpdo [dostęp 6 V 2014].
- Wołek G., *Ośrodek Odosobnienia w Załężu* [dostępny w Internecie] www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=T01363_Osrodek_Odosobnienia_w_Zalezu_k_Rzeszowa [dostęp 9 V 2014].
- Życiorys ks. Kazimierza Jancarza* [dostępny w Internecie] www.mistrzejowice.net/Ks-Kazimierz-Jancarzki/Zyciorys,abc.html [dostęp 9 V 2014].